

RECENZJE

MORS SOLA VICTRIS, GLORIA VICTIS. 150. Rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego 1863–1864. Katalog wystawy, Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, styczeń 2013, Warszawa 2012, ss. 136.

Jako uzupełnienie wystawy okolicznościowej, zorganizowanej przez Archiwum Główne Akt Dawnych dla uczczenia 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, archiwum wydało katalog. Jednak z uwagi na formę tego wydawnictwa raczej należałoby powiedzieć: album okolicznościowy. Warto zauważyć, że każdej wystawie, organizowanej przez AGAD towarzyszyły katalogi (*Księstwo Warszawskie 1807–1815. Próba odbudowy państwowości polskiej. Katalog wystawy*, opr. D. Lewandowska, Warszawa 2007; *Wojna polsko-rosyjska 1830–1831 w dokumencie archiwalnym. W 180. rocznicę wybuchu powstania listopadowego*, Archiwum Główne Akt Dawnych 2010, płyta DVD), ale prezentowana publikacja przerasta poprzednie swoją formą.

Słowo wstępne do publikacji napisał Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, prof. Władysław Stępiak. We *Wprowadzeniu* pani Dorota Lewandowska przybliżyła czytelnikowi zasadnicze informacje rocznicowe, o źródłach oraz samej wystawie. Z tego tekstu dowiemy się, że wystawę przygotowali pracownicy AGAD, ale opierali się nie tylko na zbiorach tego archiwum, lecz także innych polskich archiwów państwowych. Następnie prof. Andrzej Szwarz z Uniwersytetu Warszawskiego zamieścił krótki, acz treściwy artykuł *Powstanie styczniowe po 150 latach. Dziedzictwo i pamięć*. Autor skupił się w nim na charakterystyce pamięci o powstaniu następnych pokoleń i o roli tej pamięci w Polsce niepodległej.

Te teksty wprowadzają czytelnika do lektury właściwego katalogu wystawy, który, co należy od razu podkreślić, nie przypomina klasycznie rozumianego katalogu – zbiorów czy wystawy. Został on podzielony na osiem działów tematycznych, zgodnie z programem wystawy. Są to kolejno: I. Nastroje społeczne przed wybuchem powstania – manifestacje patriotyczne, okres żałoby narodowej; II. Walka zbrojna i akcje polityczne; III. Romuald Traugutt – ostatni dyktator. Życie prywatne i działalność polityczna; IV. Ludzie w powstaniu i o powstaniu; V. Cudzoziemcy a powstanie styczniowe; VI. Postawy społeczeństwa polskiego wobec powstania; VII. Represje władz rosyjskich i skutki społeczne powstania; VIII. Powstanie styczniowe w pamięci uczestników i potomnych.

Autorami poszczególnych działów są: Dorota Lewandowska, Monika Michalska, Alicja Nowak, Paweł Piłat i Andrzej Zyskowski.

Spis eksponatów prezentowanych w wymienionych działach na wystawie poprzedza w każdej z wymienionych części rys historyczny poszczególnych zagadnień. Tak więc odbiorca albumu nie zostaje wyłącznie z archiwalnym opisem wybranych dokumentów, ale ma możliwość poznania kontekstu historycznego, w jakim powstawały i którego dotyczą. Należy powiedzieć, że z tą prezentacją łączy się bogaty materiał fotograficzny, przedstawiający wybrane dokumenty i zabytki. Fotografie kolorowe i znakomitej jakości niewątpliwie dobrze przybliżają treść wystawy.

Podobnie, jak wystawę, prezentowaną publikację uzupełniają eksponaty kartograficzne oraz biżuteria i pamiątki patriotyczne ze zbiorów Muzeum Historycznego m. st. Warszawy. Album uzupełnia wybrana bibliografia, siłą rzeczy – wyselekcjonowana, obejmująca zarówno najważniejszą literaturę przedmiotu, jak i źródła, przede wszystkim pamiętniki uczestników zmagania. Oczywiście można mieć pytania o kryteria doboru – wydaje się, że dla autorów omawianego dzieła duże znaczenie miało zaprezentowanie w miarę najnowszej literatury. Niemniej sama selekcja bibliografii w tym wypadku wydaje się jak najbardziej uzasadniona. Myślę, że jednak należałoby umieścić tu nieco więcej tekstów źródłowych. Z drugiej strony bibliografia liczy ponad 180 pozycji! Jest więc obszerna i z pewnością ułatwia zainteresowanemu czytelnikowi dotarcie do ciekawych dla niego informacji. Album przygotowano z myślą o szerokiej popularyzacji wiedzy o powstaniu styczniowym. Osiągnięciu tego celu służy sporządzony przez autorów słowniczek pojęć, które wystąpiły w katalogu. Skierowany jest on niewątpliwie do szerokiego odbiorcy, ponieważ hasła, które zawiera są znane każdemu historykowi, ale mogą już sprawić kłopot mniej zorientowanemu czytelnikowi.

Zwraca uwagę i zasługuje na szczególne podkreślenie niezwykle elegancka szata graficzna wydawnictwa – stonowany dobór barw, znakomita ostrość ilustracji oraz dokładne i czytelne podpisy pod nimi. Wszystko to powoduje, że mamy po prostu przyjemność, biorąc do ręki tę publikację. Wraz z treściwymi wprowadzeniami do poszczególnych działów stanowi to zachętę do zapoznania się z katalogiem, a przez niego – z problematyką, której został poświęcony. Aby nie porzucić czytelnika dopiero odkrywającego pasjonujące dzieje powstania styczniowego w pół drogi, bibliografia umożliwi mu poszerzenie wiedzy o następne i szczegółowe zagadnienia. W ten sposób katalog spełnia doniosłą rolę. Jest nie tylko informatorem o wystawie. Pozwala się też w bezpiecznej formule namacalnie spotkać z wybranymi źródłami, spełniając tym samym nieocenioną rolę dydaktyczną. Ciekawie prezentując materiały, zachęca tym samym do dalszych studiów nad problematyką powstańczą. Wydaje się, że można go też polecić jako pomoc dydaktyczną nauczycielom w szkole (choć tu może przydałaby się bardziej wersja elektroniczna). Niewątpliwie pewnym ograniczeniem może być jedynie dostępność tego dzieła – niewątpliwie książka wydana wspólnie

na papierze kredowym nie może być tania. Z drugiej strony należy zauważyć również względy estetyczne wydawnictwa. W czasach, gdy zewsząd atakuje nas wszechobecna brzydota, omawiana publikacja jest przykładem pięknego edytorstwa, co zasługuje na podkreślenie. Wszystkich zatem miłośników historii, szczególnie zaś tych, którzy nie mogli zwiedzić wystawy, należy zachęcić, aby się zapoznali z katalogiem. Niewątpliwie tego rodzaju publikacje mogą odegrać znaczącą rolę w popularyzacji historii wśród młodego i młodego duchem pokolenia i jest to rola nie do przecenienia.

Ewa M. Ziólek

Jan Walkusz, *Minister Ecclesiae et hominum, czyli ksiądz Wawrzyniec Wnuk, jego życie i dzieło*, Pelplin 2010, ss. 296 + 8 nlb.

Jednym z mało rozpoznanych zagadnień w badaniach nad dziejami Polonii i Polaków za granicą jest niewątpliwie kwestia dziejów duszpasterstwa oraz funkcjonowania duszpasterzy¹. Dlatego z uznaniem należy odnotować ukazanie się na rynku księgarskim prezentowanej książki, poświęconej życiu i dziełu protonotariusza apostołskiego (infułata) ks. Wawrzyńca Wnuka (1908–2006). Autor książki – ks. prof. dr hab. Jan Walkusz jest kierownikiem Katedry Historii Kościoła XIX i XX w. KUL. W swoim dorobku naukowym posiada szereg publikacji poświęconych Polonii, szczególnie kanadyjskiej. Był więc niejako predestynowany do ukazania sylwetki ks. Wnuka.

Ks. Jan Walkusz podjął się opisanie postaci niezwyklej jak na duszpasterza polonijnego, mimo że – jak zaznacza sam Autor – losy jego bohatera były podobne do wielu innych historii życiowych duszpasterzy Polonii. Wyświęcony na kapłana w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie w 1933 r., pełnił posługę kapłańską w archidiecezji gnieźnieńskiej. Był dwukrotnie aresztowany przez Niemców – w 1939, a następnie w 1943 r. – i więziony w obozach zagłady. Po wyzwoleniu i rekonwalescencji ks. Wawrzyniec Wnuk pełnił posługę duszpasterską w okupowanych Niemczech: najpierw w obozach dla wysiedleńców w Westfalii, potem w więzieniu alianckim w Werl koło Soest w Niemczech, a od 1949 r. jako naczelną kapelan więzienny na strefę brytyjską. W 1951 r. podjął pracę w diecezji Detroit w USA, a w sześć lat później (1957) w diecezji London w Kanadzie, gdzie rozpoczął organizację parafii dla Polaków w Chatam (Ontario). Stąd po niespełna czterech latach przeniesiono go do pobliskiej polskiej parafii pw. Św. Trójcy w Windsor. Niezwykłość działalności bohatera książki polegała na integracji społeczności polskiej według nowatorskich priorytetów, w której chodziło o „asymilację, pełną integrację ze społecznością miejscową na zasadach odpowiednio uświadomionej tożsamości, polskiego dziedzictwa kulturowego i tradycji. Żadną miarą nie chciał on, aby polska parafia etniczna, którą zarządzał, była miejscem ucieczki od kanadyjskiego otoczenia, ale ośrodkiem wzbogacania »nowej ojczyzny« polską kulturą, zbudowaną na podstawach i tradycji chrześcijańskiej” (s. 226). Autor wydobyl i podkreślił również

¹ Stan badań w tej kwestii przedstawił komplementarnie ks. J. Szymański. Zob. tenże, *Duszpasterstwo polonijne – skala oddziaływania*, „Studia Polonijne”, 28 (2007), s. 7–32; tenże, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 1, Lublin 2010, s. 7–14. Zob. K. Belch, *Duszpasterstwo polonijne*, „Premisla Christiana” 13 (2008/2009), s. 165–186.

zasadę, którą kierował się windsorski duszpasterz, niosąc pomoc komunistycznej wówczas Polsce: „nie popieramy ustroju, ale musimy pomóc narodowi”. Konkretnym owocem tej postawy była m.in. pomoc KUL i współpraca z obecnym Ośrodkiem Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym oraz publikacje ks. infulata na łamach „Studiów Polonijnych”².

Podstawa źródłowa książki jest bogata i wydaje się – wystarczająca. Rekonstruując drogę życiową ks. Wnuka, Autor wykorzystał głównie archiwa kościelne w Polsce i Kanadzie, w tym Archiwum KUL. Przygotowując drugą edycję książki, należałoby zapewne przeprowadzić kwerendę w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej, ponieważ duszpasterze polonijni „cieszyli się” zainteresowaniem służb specjalnych PRL³. Na uwagę zasługuje również szeroki wachlarz źródeł drukowanych i opracowań (w tym prasy polonijnej), które wykorzystał Autor. Już we wstępie ks. Walkusz przekonująco wytłumaczył, dlaczego zajął się opracowaniem biografii tego niewątpliwie wybitnego duszpasterza niemal tuż po jego śmierci – m.in. z uzasadnionych obaw co do losów archiwaliów i materiałów po tym polonijnym duszpasterzu (do których w Kanadzie nie przywiązuje się większej wagi, zresztą podobne podejście do archiwaliów panuje również w Stanach Zjednoczonych) oraz z potrzeby spopularyzowania tej postaci zarówno w Polsce, jak i Kanadzie.

Szerokie spektrum zagadnień związanych z sylwetką ks. W. Wnuka Autor zawarł w ośmiu rozdziałach. Poprzedza je „Słowo wprowadzające” przyjaciela bohatera książki – abpa Henryka J. Muszyńskiego, prymasa Polski seniora. Pierwszy z rozdziałów opisuje młodość i początki kapłaństwa, drugi – kwestie związane z posługą proboszczowską ks. infulata i organizacją życia kościelnego w Kanadzie. Trzeci rozdział ukazuje bogatą działalność społeczną bohatera, czwarty – aspekt pomocy fundacyjno-dobroczynnej. Kolejne części noszą lapidarnie, a jednocześnie wymowne tytuły: „W kręgu słowa” (V), „Kontakty z Polską” (VI), „Jubileusze, godności, odznaczenia” (VII) i „Ostatni etap” (VIII).

Prezentowana książka ks. Jana Walkusza jest niewątpliwie znaczącym wkładem w badania nad dziejami polskiej diaspory w Kanadzie. Autorowi należy się wdzięczność również z innego powodu – że odsłonił i ocalił od zapomnienia nietuzinkową postać duszpasterza Polaków na zachodniej półkuli.

ks. Sławomir Zych

² W. Wnuk, *Polska parafia w życiu Polonii windsorskiej*, „Studia Polonijne” 9 (1985), s. 275–285; tenże, *Religijne i pozareligijne funkcje duszpasterstwa polonijnego*, „Studia Polonijne” 12 (1989), s. 123–136.

³ Zob. D. Zamiatąła, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012, s. 172 i nast.

Belgia we wspomnieniach pracowników KUL po drugiej wojnie światowej, wybór i wstęp ks. Edward Walewander, Lublin 2011, ss. 238.

Społeczny pejzaż Belgii w XX w. byłby niepełny, gdyby nie uwzględnić w nim znaczenia, jakie w życie społeczne tego kraju starali się na wielu płaszczyznach wnieść Polacy. Uszczerbkiem w takim obrazie byłby również brak odniesienia do intelektualnego wymiaru katolicyzmu belgijskiego, za którego kondycję w szczególności odpowiada lowański ośrodek uniwersytecki. Te – wydawałoby się – jakże odległe i niemające ze sobą wiele wspólnego pola znalazły swoich portrecistów – pracowników naukowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na łamach książki zredagowanej przez wybitnego znawcę zagadnień polonijnych ks. prof. Edwarda Walewandra.

Praca została podzielona na dwa bloki: analityczny i wspomnieniowy. W tym pierwszym oprócz dwujęzycznego wstępu (polski i niemiecki), w którym redaktor dzieła przedstawił niełatwą drogę jego powstania, jak również w eseistycznym stylu nakreślił cel publikacji, znalazły się ponadto trzy teksty. Pierwszy z nich, autorstwa ks. Józefa Szymańskiego zatytułowany *Polacy w Belgii – dawniej i dziś* jest próbą chronologicznej obserwacji zmian o charakterze migracyjnym, geograficznym, demograficznym, edukacyjnym i duszpasterskim zachodzących wśród polskiej diaspory w Belgii, poczynając od jej narodzin w latach 30. XIX w., po współczesność w ramach politycznej wspólnoty europejskiej, do której nasz kraj został włączony w 2004 r. Drugi artykuł to praca Piotra Pawła Gacha – *Belgijskie uczelnie katolickie w Leuven i Louvain-la-Neuve*. Jej autor w encyklopedycznym stylu nakreślił dzieje lowańskiego ośrodka akademickiego, w którego skład od 1970 r. wchodzi dwie uczelnie: flamandzki Katholieke Universiteit Leuven (KUL) i waloński l'Université Catholique de Louvain (UCL). Tekstem zamykającym tę część książki jest artykuł Jerzego Flagi *Kontakty i współpraca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z Katolickim Uniwersytetem w Leuven* przedstawiający zarówno wymiar instytucjonalny kooperacji tych dwóch uczelni, ale nade wszystko jest to wspomnienie o przyjacielskich relacjach, jakie zawiązały się między pracownikami tychże uniwersytetów i pomocy udzielanej przez Belgów KUL-owi.

Drugi i zasadniczy blok książki tworzą teksty o charakterze wspomnieniowym. Ich autorami są osoby, które obecnie związane są z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II bądź były w przeszłości związane z tą uczelnią. Swoimi wspomnieniami podzielili się: ks. Czesław S. Bartnik, Robert R. Chodkowski, ks. Mirosław Daniluk SCJ, Piotr Paweł Gach, Jerzy Gałkowski, Jerzy Jeszke, ks. Stanisław Kowalczyk, Jadwiga Kuczyńska, Tadeusz Malec, Henryk

Podbielski, Alfons Pilorz, Maria Barbara Styk, Maria Wójcik i ks. Edward Walewander. Jest to zatem grono, w skład którego wchodzi teolodzy, filozofowie, historycy i historycy sztuki oraz filolodzy. Ich reminiscencje odnoszące się do Belgii mają osadzenie czasowe głównie w latach 70. i 80. XX w., a więc w okresie, gdy kontrasty egzystencjalne generowane przez żelazną kurtynę były szczególnie widoczne. Stanowią one znakomite tło różnicujące realia PRL-u od tej rzeczywistości, którą wyżej wymienione osoby poznawały, goszcząc w Belgii. Do tła nakreślonego przez ten zbiór wspomnień należy również zaliczyć ukazanie wewnętrznych podziałów na tle narodowościowym, trapiących od zarania Belgię, a tu ukazywanych przez pryzmat sporadycznych, ale jednocześnie jakże symptomatycznych epizodów. Jednakże na pierwszym planie owych wspomnień znajdują się ludzie, głównie pracownicy naukowcy obydwu łowańskich uniwersytetów, z którymi autorzy nawiązywali serdeczne i odnoszące się do reszty ich życia przyjaźnie. Jest to szereg postaci – niekiedy występujących w przekazach różnych autorów, jak choćby ks. prof. Josef Maria de Smet – które były dla pracowników KUL nie tylko zawodowymi przewodnikami w realiach belgijskich, ale nade wszystko pomocnymi i ciepłymi gospodarzami. Natomiast Polacy goszczący w Belgii byli dla tych, z którymi się spotykali, wiarygodnymi świadkami tego, jak wygląda codzienność w jednym z krajów bloku wschodniego, czyli o tej połowie Europy, która w odbiorze społecznym Zachodu pozostawała prawdziwą „terra ignota”. Po wspomnienia zebrane i wydane przez ks. E. Walewandra powinni sięgnąć nie tylko historycy nauki, czy też badacze zajmujący się historią społeczną, wydaje się że szczególnie cenne mogą one być także dla historyków Kościoła. Dzieje się tak dlatego, gdyż znajdujemy w nich – trochę pośrednio, lecz bardzo charakterystycznie „odmalowany” – obraz przemian zachodzących w belgijskim Kościele katolickim czasów posoborowych.

Na obrazie tej jakże wartościowej pozycji jawi się jednak drobna rysa redakcyjna. Jest nią brak – czy to we wstępie, czy to w przypisie załączonym do poszczególnych wspomnień – jakiegokolwiek adnotacji, kim są tytułowi „pracownicy KUL”, poszczególni autorzy tychże bardzo ciekawych i wiele wnoszących do stanu wiedzy o relacjach polsko-belgijskich tekstów. Wszak nie każdy zapoznający się z tą pozycją miał styczność ze środowiskiem uniwersyteckim tej najstarszej lubelskiej uczelni, więc nazwiska i co za tym idzie biogramy autorów nie muszą stanowić dla niego – kolokwialnie rzecz ujmując – „oczywistej oczywistości”.

Pozostaje mieć nadzieję, że niniejsza praca jest pierwszą z serii i w niedługim czasie pojawią się kolejne o podobnym charakterze, acz odnoszące się do innych krajów czy to Europy Zachodniej, czy też Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Paweł Sieradzki